doi: 10.35757/KiS.2026.70.2.7

KULTURA i SPOŁECZEŃSTWO

POLSKA AKADEMIA NAUK
KOMITET SOCJOLOGII
INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH

ISSN 0023-5172
e-ISSN 2300-195x

2026, nr 2 **NOWE WRAŻLIWOŚCI ANTROPOLOGII**

*MAJA WRÓBLEWSKA*
*Uniwersytet Warszawski*

# TEMPORALNE PRAKTYKI DZIAŁKOWCÓW

# CZAS WOLNY, CZAS RODZINNY, CZAS DLA SIEBIE

## WSTĘP

Tematem artykułu jest analiza tego, jak działkowcy i działkowczynie z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Jerzego Waszyngtona w Warszawie zarządzają relacjami społecznymi za pośrednictwem działki. Stawiam pytanie badawcze o to, w jaki sposób temporalne praktyki w ogrodzie ujawniają nierówności w dystrybucji i jakości czasu wolnego w rodzinach działkowców. Interesuje mnie w związku z tym to, jak, po pierwsze, płeć i role opiekuńcze kształtują doświadczenie czasu wolnego na działce. Po drugie, jak osamotnione osoby starsze wykorzystują materialność działek do nawiązywania nowych relacji. Argumentuję, że ogród działkowy funkcjonuje jako temporalna przestrzeń negocjowania więzi rodzinnych, w której praktyki czasu wolnego jednocześnie reprodukują nierówności płciowe i umożliwiają jednostkowe strategie oporu.

W pierwszej części wskazuję na inspiracje teoretyczne i proponuję zwięzły przegląd literatury na temat badań nad czasem wolnym i etnogra-

Adres do korespondencji: majaidawroblewska@gmail.com, ORCID: 0009-0006-6592-5735

fii ogrodów działkowych w Polsce. Następnie opisuję teren etnograficzny, czyli ROD „Waszyngtona", i przedstawiam metody badania, by przejść do analizy. Przyglądam się temu, jak działka organizuje doświadczenie czasu wolnego w sytuacji pracy opiekuńczej. Interesuje mnie relacja między temporalnością a relacyjnością. Dlatego analizuję napięcie między teraźniejszością a przyszłością, między potrzebami dziecka a projekcją dorosłego. Następnie przedstawiam działkę jako „odskocznię": przestrzeń, w której można się ukryć przed oceniającym spojrzeniem bliskiego. Ogród staje się tu narzędziem do ukrywania tego, co mogłoby być postrzegane wśród klasy średniej jako nieproduktywne. Choć interesuje mnie relacyjność, to znacząca część analizowanych praktyk ma wymiar indywidualny. Jednak omawiane sposoby wykorzystania działki wciąż są podejmowane w kontekście więzi rodzinnych. W ostatniej części skupiam się na odczuwających wykluczenie społeczne osobach starszych. Analizuję dwie strategie, którymi się posługują, by nawiązywać nowe relacje: subwersywne wykorzystanie własnej słabości jako zasobu oraz proaktywną wymianę darów. W zakończeniu argumentuję, że analiza działek — przez pryzmat czasu wolnego, relacji oraz materialności ogrodów — wskazuje na struktury społeczne, które mogą pozostawać niezauważone. W tym ujęciu traktuję działkę jako pojęcie uwrażliwiające (*sensitizing concept*) (zob. Blumer 1954; Charmaz 2009; Zaidi 2022), dzięki któremu mogłam wyłonić w narracji rozmówców kategorie takie jak relacyjność, temporalność czy zarządzanie czasem.

## SOCJOLOGIA CZASU WOLNEGO WOBEC PŁCI I RELACYJNOŚCI

W opublikowanym niedawno artykule Dorota Mroczkowska (2025) wskazuje na zanik w polskich naukach społecznych refleksji nad czasem wolnym. Pod tym względem prezentowane badanie wpisuje się w próbę zwrócenia uwagi na sferę czasu wolnego jako problematykę w sposób szczególny powiązaną z przemianami społeczno-kulturowymi (Tarkowska 1992, s. 30). Analiza ROD „Waszyngtona" uzupełnia ponadto mniej popularny w Polsce nurt badań nad rekreacją jako sferą życia kluczową dla konstruowania tożsamości jednostki (Mroczkowska 2025, s. 102; zob. Tarkowska 2001a, 2001b; Pęczak 2010; Horolets 2015; Bachórz 2023).

Dlatego horyzont teoretyczny pracy stanowią badania nad czasem wolnym (*leisure studies*). W klasycznym dziś *Labour of Leisuire* Chris Rojek

(2010, s. 6–7) redefiniuje kategorię czasu wolnego, proponując, by za konstytutywną dla niej cechę uznać „intencjonalność" zamiast „dobrowolności". Argumentuje, że intencjonalność zakłada powiązanie decyzji dotyczących czasu wolnego z relacjami władzy w warunkach jego niedoboru (por. Bittman, Wajcman 2000; Yerkers, Roeters, Baxter 2020). Rojek wprowadza pojęcia pracy emocjonalnej (*emotional labour*) i inteligencji emocjonalnej jako centralne kategorie analityczne, wskazując, że aktywności czasu wolnego wymagają nieustannego monitorowania, rozpoznawania sytuacji społecznych oraz zarządzania emocjami, co czyni z rekreacji formę nieodpłatnej pracy nad sobą.

Inspiracją dla badania był również podnoszony w literaturze postulat włączenia do analizy czasu wolnego perspektywy codzienności oraz interakcji między rekreacją a pozostałymi zobowiązaniami (zamiast traktowania ich jako odrębnych stref) (zob. Veal 2023). Argumentuję, że granica między pracą ogrodniczą, opieką nad dziećmi a wypoczynkiem na działce jest nieustannie negocjowana. Korzystam przy tym z wyróżnionych przez Arlie Russell Hochschild strategii zarządzania czasem wśród aktywnych zawodowo rodzin. W *So How's Family and Other Essays?* wprowadza ona rozróżnienie na czas jakościowy (*quality time*) i ilościowy (*quantity time*) (Hochschild 2013, s. 64). Analizuje, jak wskazany podział służy rodzicom do racjonalizacji niedoboru czasu; w jaki sposób odpowiadają na „spektakularną epidemię «braku czasu», która opanowała (zachodnie) społeczeństwa nowoczesne" (Rosa 2020, s. 37). Hochschild (2013, s. 3) opisuje na przykład, że badani przez nią ojcowie nie są proszeni o rozmowę z synem na każdy temat, który leży dziecku na sercu, lecz raczej zachęca się ich do zrobienia czegoś, co syn zapamięta na później. Kluczowa w tym ujęciu jest kategoria „rodzinnego dziedzictwa" (*family legacy*), czyli inwestowania w przyszły wizerunek „dobrego rodzica" kosztem świadomej relacji z dzieckiem tu i teraz. Teorię Hochschild łączę z ideą celowego czasu wolnego (*purposive leisure*) (Shaw, Dawson 2001). Pojęcie to opisuje zaplanowane i realizowane przez rodziców formy rekreacji, których celem jest osiągnięcie określonych krótko- i długoterminowych celów wychowawczych.

Analizując relacje rodzinne, przyglądam się zwłaszcza płci i upłciowieniu czasu. Interpretuję działkę nie jako przestrzeń indywidualnych wyborów temporalnych, lecz jako miejsce, w którym strukturalne nierówności

płciowe podlegają reprodukcji lub są kontestowane (zob. Aitchison 2003). Również w tym zakresie bliskie są mi badania Elżbiety Tarkowskiej, która opisywała, w jaki sposób orientacja czasowa mężczyzn jest zwykle ukierunkowana na przyszłość, podczas gdy „ich żony częściej mają potrzebę stałości, żyją głównie dniem dzisiejszym, w myśleniu o przyszłości koncentrują się na dzieciach" (Tarkowska 1992, s. 97). Wnioski Tarkowskiej korespondują z późniejszymi badaniami. Michael Bittman i Judy Wajcman (2000), a także Małgorzata Frąckowiak-Sochańska (2011) w Polsce, akcentują zanieczyszczenie i fragmentaryzację czasu wolnego wolnego kobiet. Wnioski badaczek pozostają aktualne w świetle najnowszych wyników budżetów czasu (GUS 2023)[1] i porównawczych badań międzynarodowych nad luką płciową w odniesieniu do jakości czasu wolnego (Yerkes, Roeters, Baxter 2020).

W kwestii kontestacji strukturalnych nierówności płciowych sięgam po teorię Susan Shaw (2001), która wskazuje, że opór może przybierać formę indywidualnego upomnienia się o prawo do czasu dla siebie (*sense of entitlement*) (por. Henderson, Bialeschki 1991). Ta perspektywa pozwala mi interpretować opisane dalej strategie „ukrywania" wypoczynku na działce nie tylko jako zwykłą ucieczkę, lecz również jako formę oporu wobec internalizowanych norm produktywności. W kwestii zwrotu temporalnego korzystam ponadto z pracy Celiny Strzeleckiej (2025), choć zaobserwowane przeze mnie sposoby wykorzystania działki wskazują również na wymiary czasowości, których autorka ta nie opisuje. Dotyczą one podmiotów (osób starszych), których ciała nie mogą zostać poddane efektywnej ekonomizacji (*economizing the body*) (zob. Horolets, Schwell, Istenič 2023, s. 195) w myśl neoliberalnych technologii zarządzania sobą (Foucault 2018) i czasem (Strzelecka 2025). Analizowane przeze mnie praktyki obrazują czas, który z jednej strony jest odzyskiwany i wyłamuje się poza neoliberalne temporalności, a z drugiej uwydatnia internalizację norm efektywności i wielozadaniowości (por. Strzelecka 2025, s. 80–92).

[1] Według najnowszych danych, kobiety poświęcają przeciętnie 18,0% doby na prace domowe i opiekę, podczas gdy mężczyźni — 11,2%. Średni czas wykonywania prac domowych wynosi dla kobiet 4 godz. 28 min., dla mężczyzn 3 godz. 1 min. Kluczowa jest opieka nad dziećmi: kobiety poświęcają jej średnio 2 godz. 44 min., mężczyźni 1 godz. 59 min. (GUS 2023, s. 48). Obciążenie jest najwyższe w wypadku samotnych matek: 22,6% doby na prace domowe i opiekę (GUS 2023, s. 199).

## ETNOGRAFIA OGRODÓW DZIAŁKOWYCH

W zbiorze esejów *Antropologia codzienności* Roch Sulima (2000, s. 49) bada działkową ikonosferę z pozycji „przechodnia-spacerowicza". Wskazuje, że „działka jest zawsze do zbudowania, do skonstruowania corocznie" (Sulima 2000, s. 24), co umożliwia elastyczność i zarządzanie nią na własne potrzeby. Z kolei w ramach przekrojowego projektu „Dzieło-działka" (Szczurek, Zych 2012) Monika Kujawska i Joanna Sosnowska konceptualizują ogród działkowy z trzech perspektyw: afektu, wiedzy i działania. Autorki dowodzą, że „działkowcy nie czują się na działce samotni, choć czasem spędzają tam całe dnie sami, a to dlatego, że rośliny są ich «przyjaciółmi», «kompanami» i «towarzyszami»" (Kujawska, Sosnowska 2012, s. 313, 319). Więź z aktorami pozaludzkimi była dla mnie jednym z pierwszych motywów, które chciałam zbadać w rozmowach z działkowcami. Jednak kolejne wywiady systematycznie potwierdzały, że moi rozmówcy konsekwentnie bądź traktują obecną na ROD „Waszyngtona" roślinność i zwierzęta jako wartość czysto użytkową, bądź poddają je estetyzacji, by odpowiednio odzwierciedlały ich wizje wiejskiego życia (zob. Wróblewska 2023). Wyniki moich badań pokrywają się natomiast z ustaleniami Kujawskiej i Sosnowskiej (2012, s. 322–323) co do braku społeczności lokalnej działkowców. Relacje międzysąsiedzkie na ROD „Waszyngtona" występują, choć przeważnie są przygodne i niezbyt zażyłe.

Bliskie są mi obserwacje Magdaleny Zych (2024, s. 87), która akcentuje, że „«zamieszkiwanie w krajobrazie», a więc rozpoznanie krajobrazu nie okiem, lecz pracą własnego ciała, wpisuje się w trendy wyznaczające standardy wielkomiejskiego życia". Z kolei Mroczkowska (2020, s. 182–184) pokazuje ponadto, jak ogrody funkcjonują jako przestrzeń negocjowania czasu między pracą, rodziną i wypoczynkiem. W tym zakresie szczególnie cenne były dla mnie badania Abigail Schoneboom (2018), która proponuje koncepcję *obligatory leisure*, czyli czasu wolnego, który paradoksalnie staje się „obowiązkowy". Schoneboom identyfikuje działkowców jako uwikłanych między innymi w dynamikę „nieustannego pośpiechu" (*constant busyness*) (por. Hochschild 2008, s. 89), szczególnie w wypadku sięgających po kreatywne formy wielozadaniowości (zob. Strzelecka 2025, s. 80–82) rodziców z dziećmi (Schoneboom 2018, s. 12). Antropolożka dowodzi, że działka wymusza znalezienie czasu (*does make you make the time*) (Schone-

boom 2018, s. 8). Obliguje to do rezygnacji z nadgodzin na rzecz zajęcia się ogrodem, ale jednocześnie działkowczynie reprezentują zinternalizowane normy efektywności w pracy (tylko że podczas plewienia chwastów lub zajmowaniu się dziećmi na działce, a najczęściej łącząc jedno z drugim) (Schoneboom 2018, s. 4). Praktyki działkowe w tym ujęciu można też interpretować w kategoriach *serious leisure perspective* (Stebbins 2007), w której ogrodnictwo stanowi formę systematycznej aktywności hobbystycznej wymagającej specjalistycznych umiejętności i wiedzy, generującej trwałe korzyści tożsamościowe (Cheng, Stebbins, Packer 2017). Perspektywa ta pozwala odróżnić „poważne" zaangażowanie (na przykład wielogodzinną pracę w ogrodzie) od „zwykłego" (*casual*) wypoczynku (jak leżenie w hamaku), co odpowiada napięciom między pracą a zabawą na działce. Jednocześnie argumentuję dalej, że postrzeganie pracy w ogrodzie jako wymagającego zajęcia jest wykorzystywane przez działkowczynie do ukrycia nieproduktywnych form spędzania czasu na działce.

## TEREN ROD IM. JERZEGO WASZYNGTONA

Rodzinny Ogród Działkowy im. Jerzego Waszyngtona (ROD „Waszyngtona") został założony w 1939 roku między Aleją Waszyngtona a ulicą Kinową na warszawskiej Pradze-Południe. Jest elementem rozległego kompleksu, który obejmuje kilka sąsiadujących ROD-ów. Położenie na pograniczu Saskiej Kępy (historycznie dzielnicy rezydencjonalnej, dziś gentryfikowanej), Grochowa (tradycyjnie robotniczego przedmieścia) i w sąsiedztwie wielkoskalowej infrastruktury (Stadion Narodowy, Trasa Łazienkowska) czyni ROD „Waszyngtona" przestrzenią liminalną — „ani w pełni miejską, ani naturalną" (zob. Sulima 2000). Wielowarstwowość ogrodu sprawia, że jest on idealnym przykładem „zadaniobrazu" (Zych 2012, s. 47, za: Ingold 2011, s. 207), w którym krajobraz jest nie tylko „przedmiotem, na który się patrzy", lecz „ojczyzną myśli" (Merleau-Ponty 2001, s. 46) działkowców.

Dziś kompleks działek przy Kinowej otaczają z każdej strony blokowiska z wielkiej płyty i mniejsze pasaże usługowe. W pobliżu znajdują się liczne przystanki autobusowe i tramwajowe, co ułatwia możliwość korzystania z zieleni osobom mieszkającym dalej. ROD „Waszyngtona" jest bowiem jednym z nielicznych stołecznych ogrodów działkowych, które po-

zostały otwarte dla zwiedzających. Dostępność terenu dla przechodniów okazała się kluczową zmienną, która determinuje to, w jaki sposób działkowcy zarządzają własnym ogrodem i wchodzą w interakcje z innymi. Wskazany obszar nie został dotychczas szerzej opisany w literaturze (zob. Wróblewska 2023). Wyjątek stanowi wspomniany już zbiór esejów Rocha Sulimy (2000, s. 13–37; 119–131), który jednocześnie stanowi kluczowe w polskiej tradycji antropologicznej studium ogrodów działkowych.

## METODA BADAWCZA

Prezentowane tu wnioski to efekt analizy piętnastu indywidualnych wywiadów pogłębionych (*individual in-depth interviews, IDI*) i obserwacji terenowych, które prowadziłam od listopada 2023 do kwietnia 2024 roku. Wśród uczestników badania jest osiem kobiet i siedmiu mężczyzn, w zróżnicowanym wieku od 37 do 79 lat. Pierwszy kontakt z nimi nawiązałam podczas obserwacji terenowych jesienią 2023 roku. Rozmowy z zastanymi wówczas osobami pomogły mi wyłonić pierwsze kategorie badawcze do sporządzenia scenariuszy wywiadów. Rekrutacja odbyła się w oparciu o dostępność rozmówców w terenie i późniejszą metodę kuli śnieżnej (Babbie 2003), co stanowiło dla mnie jednocześnie uzupełnienie wiedzy na temat relacji między działkowcami.

Moi rozmówcy i rozmówczynie reprezentują przede wszystkim klasę kreatywną (Florida 2010). Są to osoby na stanowiskach kierowniczych i freelancerki w mediach; pracownice naukowe (emerytowane i nie); architekt; psycholog; programistka; copywriterka; nauczycielka plastyki w prywatnej szkole; rzemieślnik (były pracownik korporacji). Trzynaście z piętnastu wywiadów odbyło się na działkach rozmówców, a dwa pozostałe *online*, ze względu na ograniczoną dostępność czasową osób aktywnych zawodowo. Przebywanie w ogrodach umożliwiło mi zderzenie wysłuchanych narracji z materialną rzeczywistością terenu. Wbrew pierwotnym obawom, że zimą rozmówcy nie będą tam obecni, mogłam się przekonać również o tym, w jaki sposób ogrody są użytkowane przez cały rok.

Rozmowy były nagrywane za uprzednią zgodą oraz po poinformowaniu rozmówców o celu badania, anonimizacji i możliwości rezygnacji z udziału na każdym jego późniejszym etapie (Babbie 2003). Świadoma zgoda na udział w badaniach była traktowana nie jako jednorazowy akt podpisania

formularza, lecz jako nieustannie renegocjowany proces w trakcie każdego spotkania (Świątek-Młynarska 2019, s. 203). Było to szczególnie istotne w wypadku wywiadów mniej ustrukturyzowanych (na przykład z mamami jednocześnie opiekującymi się dziećmi podczas rozmowy) i możliwości ujawnienia treści wykraczających poza przedstawioną tematykę badań. Rozmówcom została zaproponowana możliwość zapoznania się z ich wypowiedziami oraz weryfikacji interpretacji badaczki (Schoneboom 2018, s. 7), co miało umożliwić im współudział w konstruowaniu wiedzy o ich własnych doświadczeniach. Żadna z osób nie wyraziła jednak takiej chęci, najczęściej tłumacząc to brakiem czasu. Dwie osoby poprosiły o wysłanie im tekstu po jego ukończeniu — jako „pamiątki", co też zrobiłam i co spotkało się z pozytywną reakcją.

Analiza zebranego materiału empirycznego została przeprowadzona przy wykorzystaniu *flexible coding*: metody kodowania jakościowego, która umożliwia elastyczną pracę z dużymi zbiorami danych jakościowych (Deterding, Waters 2021).

## „CZAS Z RODZINĄ TO NIE CZAS WOLNY"

Trudno mówić o jasnym podziale między dobrowolnie podejmowanymi aktywnościami a obowiązkami w wypadku osób regularnie wykonujących w rodzinie pracę reprodukcyjną, na co zwraca uwagę Frąckowiak-Sochańska (2011, s. 191). Czas wolny kobiet jest narażony na zanieczyszczenie (*contamination*) innymi obowiązkami i fragmentaryzację (Frąckowiak-Sochańska 2011; por. Bittman, Wajcman 2000). Zdaniem Tarkowskiej (1992, s. 98), kobiety „nie tylko nie mają własnej przyszłości, ale i ich teraźniejszość jest wypełniona bieżącymi sprawami innych — męża, dzieci, rodziny". Rozróżnienie na czas wolny z bliskimi i czas indywidualny pojawia się o wiele rzadziej także w narracjach działkowczyń niż działkowców. Mężczyźni bez wyjątku podkreślali, że czasu z rodziną nie traktują jako czas wolny:

> *Zbliża się weekend* […]. *To to jest teoretycznie czas wolny, ale jak wiem, że planujemy rodzinne wyjście albo organizację imprezy dla dziecka, albo zapraszamy kogoś na obiad, to to już nie jest czas wolny, tylko to jest jakieś zaplanowane zajęcie* […]. *Kiedy jestem z dziećmi, to* […] *część czasu, który bym poświęcił na rzeczy przeze mnie zaplanowane, muszę poświęcić na obowiązki związane z dziećmi* (Robert).

> *Czasem wolnym nazywam czas, kiedy nie pracuję. W moim wypadku to jest sobota, niedziela. Chociaż z racji tego, że mamy oboje rodziny na miejscu, to często weekendy, które teoretycznie powinny być naszym czasem wolnym, są poświęcone w rodzinie. Więc tego czasu jest mało, jakby coraz mniej* (Nikodem).

Cytowani działkowcy dostrzegają zanieczyszczenie (Bittman, Wajcman 2000) ich wypoczynku obecnością innych osób i towarzyszące temu ograniczenia. Robert zestawia czas wolny z „zaplanowanym zajęciem" — rodzinna aktywność grupowa uniemożliwia przygodność. Przyjmowanie innych wiąże się bowiem z obowiązkiem gościnności (Rancew-Sikora 2022) i pracą, którą najczęściej obciążone są kobiety.

Wyłącznie mężczyźni samorzutnie zwracali w wywiadach uwagę na różnicę między wypoczynkiem a czasem rodzinnym. Z całości materiału empirycznego wynika, że są mniej obciążeni niż ich partnerki opieką nad bliskimi. Sugeruję, że są bardziej uwrażliwieni na ten aspekt obowiązków opiekuńczych i pracy emocjonalnej, ponieważ nie są to aktywności do tego stopnia wpisane w ich codzienność (Veal 2023), by stały się transparentne — tak jak w wypadku kobiet (Frąckowiak-Sochańska 2011; Tarkowska 1992; Rancew-Sikora 2022). Analizując zajmowanie się działką jednocześnie z realizacją obowiązku opieki nad bliskimi, wpierw omawiam podział działkowców na tych, którym podopieczni towarzyszą w ogrodzie, i tych, dla których teren ROD „Waszyngtona" stanowi ucieczkę od relacji rodzinnych.

Wyróżniam dwie postawy dominujące wśród osób regularnie odwiedzających działkę wraz z dziećmi. Pierwsza dotyczy aktywności, jakie działkowcy i ich podopieczni realizują niezależnie od siebie podczas wielogodzinnych pobytów na działce. Druga to starania rozmówców, by razem z dzieckiem stworzyć jak najbardziej wyjątkowe wspomnienia, które zrekompensują powszechne obecnie ograniczenie czasu wspólnego. Obie postawy odpowiadają podziałowi Hochschild (2013, s. 64–75) na czas oceniany według kryterium ilościowego (*quantity time*) i jakościowego (*quality time*).

## CZAS WSPÓLNY: „DZIECI SIĘ BAWIŁY, A DOROŚLI […] PRACOWALI"

Pierwsza z wyróżnionych grup przedkłada długość współdzielonego czasu ponad zaangażowanie w wykonywane razem aktywności. To ci działkowcy, którzy łączą zajmowanie się ogrodem z codzienną opieką nad dzieć-

mi, a w domu wykonują większość obowiązków. To grupa homogeniczna płciowo i niemal całkowicie ograniczona do kobiet, co odpowiada dominującym rolom płciowym i odpowiedniemu do nich podziałowi obowiązków domowych (zob. Yerkes, Roeters, Baxter 2020).

W obrębie tej grupy zwróciłam uwagę na częste zestawianie ze sobą w narracjach zajęć dzieci i dorosłych. Dzieciom przypisuje się w tym wypadku wyłącznie zabawę w ogrodzie, a dorosłym — pracę:

> Ja: *A co państwo tu razem robili? Jak wyglądał ten wspólnie spędzony czas?*
> Tadeusz: *Dzieci się bawiły, a dorośli zajmowali się takimi pracami związanymi z działką — podcinanie, obrywanie pędów, no pracowali*.

Reprezentowane przez dzieci beztroska, nieporadność i większe zainteresowanie procesem aniżeli ostatecznym rezultatem kontrastują z wysiłkiem podejmowanym przez dorosłych:

> *Czasami jestem tu sześć godzin, to wiadomo, dla* [córki] *to nudne sześć godzin, więc ma swój domek, zabawki. Sama się sobą zajmuje* […]. *W ogródku też robi wszystko. Tylko ona to robi pięć minut, a ja robię pięć godzin* […]. *Sąsiedzi się śmieją, bo zawsze mi łapie te wielkie pięciolitrowe bukłaki i po prostu chce podlewać. Najchętniej kopałaby w tych grządkach. Ja to wręcz z nią walczę* […]. *Tylko wiadomo, ona zrobi jedną czynność i za chwilę poleci dalej, a ja muszę z grabkami poprawiać* (Maria).

Z opisu Marii wynika, że możliwość zabawy na działce jest „zawłaszczona" przez dziecko. Rozmówczyni czuje się w obowiązku poprawienia robót wykonanych przez dziewczynkę. Wskazuje na różnicę w czasie, zaangażowaniu i eksperckiej wiedzy między nią a córką (zob. Stebbins 2007). Interesuje mnie, jak zmieniłby się odbiór czasu na działce w oczach Marii, gdyby była na niej sama bądź z osobą mogącą współdzielić obowiązki. Czy równie często używałaby określenia „praca", czy mocniej akcentowała wypoczynek? Jako mama małego dziecka rozmówczyni nie ma możliwości, by się o tym przekonać, bo nie ma z kim zostawić córki. Przypadek Marii i innych działkowczyń, na przykład Olgi, która także nie znalazła opieki dla dziecka na czas wywiadu, wskazuje na zanieczyszczenie czasu wolnego kobiet. Po pierwsze, jakość wypoczynku ulega pogorszeniu ze względu na przymus łączenia go z pracą opiekuńczą. Po drugie, dochodzi do niezamierzonej rekonceptualizacji przypisywanych działkowym aktywnościom znaczeń. Uprawa roślin, która mogłaby być relaksującą odskocznią od wykonywanej na co dzień pracy zawodowej, zaczyna być postrzegana jako

czasochłonne zobowiązanie w porównaniu z tym, jak inaczej podejmują je dzieci.

Schoneboom wskazuje (2018, s. 371), że sprawowanie opieki (zarówno wobec dzieci, jak i działki) wymaga wynajdywania nowych form kreatywnego multitaskingu (zob. Strzelecka 2025, s 80–82). Zajmujące się ogrodem mamy wypełniają ogród zabawkami dla dzieci. W działkowych domkach trzymają „ostry", „niebezpieczny" sprzęt ogrodniczy i dlatego każda z moich rozmówczyń (będących jednocześnie mamami) postawiła dziecku osobną chatkę do zabawy, zbyt małą, by zmieściła się w niej osoba dorosła. W ten sposób podział na „prawdziwe" zajmowanie się ogrodem (zob. Stebbins 2007) i zabawę jest wzmacniany również na poziomie symbolicznym. Każda mama i córka ma własny dom/domek na działce, do którego druga strona nie ma możliwości wejścia.

## CZAS WSPÓLNY: „Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI"

Druga z wyróżnionych przez mnie postaw opiera się na założeniu, że dla bliskich liczy się nie ilość spędzonego wspólnie czasu, ale jego jakość (*quality time*) (Hochschild 2013, s. 64–75). Teraźniejszy czas z bliskimi jest wycelowany w przyszłość jako inwestycja w pożądany obraz rodzica (zob. Shaw, Dawson 2001). Partykularna codzienność zostaje uproszczona i podporządkowana nadrzędnej narracji, znanym z kultury kliszom szczęśliwej rodziny:

> *Mam nadzieję, że tak jak dla mnie ważny był właśnie ten ogród i różne magiczne miejsca w moim dzieciństwie, do których miałem dostęp, to chciałbym, żeby moje dzieci też miały takie miejsce. To tak z myślą o przyszłości, żeby potem już jako osoby nastoletnie, dorosłe, mogły tu wracać i na przykład wspominać „o tutaj stał nasz domek, który nam tata zbudował i tutaj się razem bawiliśmy"* (Robert).

Dominacja przeszłości lub przyszłości w opisywanych przykładach oznacza częste wycofanie się z teraźniejszości, w której brak czasu na zaspokojenie potrzeb społecznych bliskich. W niektórych wypadkach zachodzi opisana przez Edmunda Wnuk-Lipińskiego „przewaga postaw ucieczkowych nad postawami uczestnictwa" (zob. Tarkowska 1992, s. 98). Mężczyźni podkreślający stwarzanie wspomnień „z myślą o przyszłości" często mieli problem z odpowiedzią lub dziwiło ich pytanie o to, co bliscy sądzą o wspólnym czasie na działce:

> *Nie wiem, nie rozmawiam z nimi o tym, ale chyba się cieszą, no nie narzekają* (Robert).

> *Co sądzą? Dziwne pytanie. Nigdy ich nie pytałem. Raczej nie rozmawiamy o takich rzeczach. No nie wiem, co powiedzieć… Czasem tu przyjdą, zorganizujemy ognisko, popływamy w basenie czy pokażę chłopakom, jak dbać o to wszystko, tak jak mnie nauczono w ich wieku* (Marcel).

Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że wspólny czas w ogrodzie nie jest przedmiotem indywidualnej refleksji lub rozmów. Jednocześnie charakterystyczną cechą omawianej grupy jest doświadczenie dzieciństwa w ogrodzie. Dorośli reprodukują wzorce, które znają. Jak wskazują Kujawska i Sosnowska (2012, s. 316), „obrazy natury są produktami historycznymi". To, jaki kształt przybrał ogród moich rozmówców, jest zakorzenione w ich biografiach. Zajmowanie się ogrodem wywołuje wspomnienia, które łączą czas na działce z czasem rodzinnym.

## DZIAŁKA JAKO „ODSKOCZNIA" OD ŻYCIA RODZINNEGO

Dla części rozmówców ogród działkowy to możliwość wyrwania się z codzienności. To ucieczka nie tylko od domowych obowiązków, ale także od spojrzenia bliskich, za którym kryją się określone normy postępowania i wyobrażenia tego, jak rodzic powinien postępować:

> *Ja mnóstwo rzeczy robię w domu: 60% tego, co robię w domu, to jest to, co żona mi mówi, żebym zrobił, a tutaj nie. Moja żona była tu dwa razy przez dziesięć lat. To jest odskocznia. Tutaj robię to, co ja chcę, a nie to, co muszę robić* (Leszek).

> *Mając dzieci, to tutaj swobodniej się czuję, otwierając piwo i paląc coś, czego nie palę w domu, ale to nawet nie jest najważniejsze.* [Działka] *to właśnie indywidualna przestrzeń, w której nie musisz się martwić o obecność innych osób — jak na nie wpłynie twoja rekreacja* (Robert).

Działka umożliwia Robertowi ucieczkę od rzeczywistości za pomocą substancji, których nie zażyłby przy własnych dzieciach. Mężczyzna może być wzorcowym ojcem w domu, a jednocześnie praktykować nieaprobowane społecznie nawyki w zaciszu działkowej daczy: przestrzeni prywatnej i poza gospodarstwem rodzinnym. Za istotne uważam również to, że Robert zdecydował się nabyć prawo do użytkowania działki pod wpływem wspomnień dziecięcej zabawy w ogrodzie babci. Z jednej strony działka przywołuje wspomnienia młodzieńczych lat, a z drugiej umożliwia odda-

wanie się rozrywkom, które były bardziej osiągalne zanim został ojcem. Tam, gdzie nie ma dzieci, Robert sam może poczuć się jak dziecko: beztrosko.

Pracowitość stanowi jedną z nadrzędnych wartości dla reprezentujących klasę średnią działkowców. Zdaniem większości z nich nieproduktywny odpoczynek jest tym, czego należy unikać. Dlatego podobne wartości pragną przekazać dzieciom.

To, co wydarzy się na działce, może pozostać niewidoczne dla bliskich. Będąc tam, Agata może odpocząć bez oceniającego spojrzenia bliskich. Jednocześnie jadąc na działkę, podtrzymuje pozory pracowitości i nieustannego działania, które wielokrotnie podkreślała i dowartościowała podczas rozmowy (zob. Stebbins 2007; Cheng, Stebbins, Packer 2017).

> *Czasami jadę tu po pracy, a przed powrotem do domu — po prostu zdrzemnąć się na chwilę albo tylko poleżeć, pogapić się w ścianę. Też bywa* (Leszek).

> *Trochę jest tak, że* [działka] *to jest kawałek mojego życia, mojej tożsamości, a trochę jest to też moja przyjaciółka, do której mogę wpaść i ona mnie nie zadręcza. Jak dojdę do wniosku, że będę leżeć na hamaku, to przecież ona nic nie powie, więc nic się nie wydarza. Nadal te pszczoły sobie będą latać i nadal to wszystko się będzie działo* (Agata).

Pobyt w ogrodzie umożliwia zatem ukrycie wypoczynku: tego, jak się go spędza i czy ma się na to czas (zob. Shaw 2001).

## STRATEGIE NAWIĄZYWANIA RELACJI WŚRÓD OSÓB STARSZYCH

Zdaniem Tarkowskiej (2005, s. 1), „ludzie starzy żyją na marginesie głównego nurtu, niekiedy w społecznej izolacji […] są niejako w ten sposób «karani» za swą nową długowieczność — lub naśladują młodych i ze wszystkich sił starają się dowieść, że nie mają nic wspólnego ze starością". Dlatego w ostatniej części omawiam, jakie subwersywne strategie przyjmują moi najstarsi rozmówcy, by nawiązywać relacje i zrekompensować zanik kontaktu z rodziną. Na gruncie *leisure studies* subwersywność jest rozumiana jako praktyka podważania lub odwracania istniejących norm i struktur władzy za pośrednictwem aktywności w czasie wolnym. Susan Shaw (2001) konceptualizuje je jako formę oporu, w którym wykluczone podmioty wykorzystują czas wolny do kontestowania narzuconych ról społecznych. W przedstawianym tu badaniu subwersywność osób star-

szych przybiera szczególną postać. Nie jest to opór wobec norm produktywności (jak w wypadku młodszych działkowców), lecz odwrócenie logiki słabości: wykorzystanie własnego osłabienia psychofizycznego jako zasobu służącego nawiązywaniu nowych relacji.

Małgorzata wielokrotnie podkreślała w rozmowie swoją samotność na działce. Doświadcza, podobnie jak wiele starszych osób, deprywacji relacji społecznych (zob. GUS, 2023, s. 88–93). Wykorzystuje jednak to samo osłabienie psychofizyczne, które przyczyniło się do pierwotnego wykluczenia jej z życia zawodowego i rodzinnego, do nawiązania nowych znajomości. Ta sama cecha okazuje się więc zarówno przeszkodą, jak i zasobem:

> *Jestem słaba w nawiązywaniu kontaktów, ale jak przechodzą, to mówię „dzień dobry". Czasami przyjdzie ktoś pomóc. Sąsiad zauważył, że trzeba przyciąć drzewo, to przyszedł z siekierą. Albo inna pani pokazała mi, jak zabezpieczyć rośliny na zimę. Coś jest do zrobienia, a potem sobie coś jemy, pijemy rozmawiamy* (Małgorzata).

Z kolei działanie Doroty spotkało się z odpowiedzią dorosłego syna: zakupem maszyny, która ograniczy obowiązek poświęcania czasu matce na działce. Istotnym ograniczeniem tej strategii jest jednak nieustanne podtrzymywanie stanu bezsilności lub innego braku. Kluczowym wyzwaniem jest wskazanie potrzeby, której nie można zaspokoić inaczej niż przez bezpośredni kontakt i troskę:

> *Syn tu nigdy nie przyjeżdża, chyba że powiem mu, że trzeba ściąć gałęzie na rębak. To wtedy przyjdzie, pomoże. Choć rok temu na święta kupili mi tak wielką maszynę do przemiału tego drewna. No taka olbrzymia… To w tym roku to już tylko będzie musiał pomóc mi wrzucić tam te gałęzie* (Dorota).

Dlatego uzupełnieniem pierwszej ze strategii jest druga, która opiera się na przeciwstawnej, proaktywnej postawie: współdzieleniu się zebranymi plonami i kwiatami. Z wywiadów i obserwacji wynika bowiem, że część rozmówców specjalnie dobiera gatunki roślin wedle kryterium tego, jaką przyjemność sprawią one ich bliskim:

> *Uprawiam pomidory, uprawiam dynię piżmową, ponieważ moja żona uwielbia dynię pieczoną z rozmarynem. Uprawiam marchew, bo moje psy uwielbiają marchew* (Leszek).

Selektywny dobór roślin oznacza pielęgnowanie troski wobec najbliższych, ale podobne taktyki podejmowane są także z myślą o obcych lub sąsiadach zza płotu:

> *Często wystawiamy jakieś owoce w koszu na płocie. Wieszamy je i ludzie sobie biorą. Tu chodzą starsi ludzie, więc to kwiatki damy starszym paniom. Zawsze jakaś rozmowa się nawiąże. Specjalnie uprawiam różne odmiany tulipanów* (Krystyna).

> *Pozwalam, żeby tam na płocie ludzie sobie rwali winogrona. Jak pozwoliłem, to teraz przychodzą już z sekatorem. Nam ich nie potrzeba. Kiedyś robiliśmy wina domowe. Teraz nie robimy win, więc niech sobie ludzie korzystają. Dzielimy się tym, co mamy* (Tadeusz).

Z wypowiedzi Krystyny i Tadeusza wynika, że część roślin utrzymują właśnie po to, by móc obdarowywać nimi innych. Badanie potwierdza obserwacje Kujawskiej i Sosnowskiej (2012, s. 322–323) co do braku społeczności lokalnej wśród działkowców. Relacje międzysąsiedzkie na ROD „Waszyngtona" są mediowane przez materialność ogrodu (wymianę plonów, wzajemną pomoc w ogrodzie) i sytuacyjnie. Także ja podczas wywiadów otrzymywałam tulipany, orzechy czy magnolie. W zamian za dar (zob. Mauss 2001, s. 107–168) w postaci kwiatów lub owoców przechodnie bądź sąsiedzi odwzajemniają się rozmową i kontaktem. Podczas badania również, choć początkowo nieświadomie, wzięłam udział w tak rozumianej wymianie.

Co istotne, to właśnie starsze osoby najczęściej zwracały uwagę na obecność innych na działce, a niekoniecznie najbliższej rodziny biologicznej. Dorosłe dzieci nierzadko były wspominane z określonym resentymentem:

> *Córka już tu nie przychodzi, odkąd ma własne dzieci, a wnuk uczy się hiszpańskiego, bo wie pani, teraz to angielski już nie wystarcza, więc też rzadko tu bywa. Nie wiem, co się z tym stanie, jak umrę. Pewnie sprzedadzą. Kawał historii* (Tadeusz).

Z wypowiedzi Doroty i Małgorzaty zaś wynika, że krewni wsparli obie rozmówczynie w zakupie prawa do dzierżawy, by kobiety nie czuły się samotne na starość:

> *Tę działkę kupiła dla mnie córka. Na początku mi nawet trochę pomagała, ale nie ma czasu. Ogród mógłby służyć dzieciom czy wnukom, ale oni są zapracowani. Rzadko się widzimy, no ale mówią, że przynajmniej mam zajęcie* [łzy w oczach] (Małgorzata).

> *To się wszystko zaczęło, jak była pandemia* […] *moja mama, która niedługo kończy 90 lat, strasznie bała się covidu. No i sobie pomyślałam, że jakbym miała działkę, to by nas covid guzik obchodził* […]. *Nie było mnie stać, więc resztę dorzuciła mi rodzina — dzieci, siostra* […]. *Synów tu nigdy nie ma. Jeden mieszka na południu Polski, to widzimy się raz na rok, a drugi też daleko, na drugim końcu Warszawy, na Starym Mokotowie, więc też tu nie przyjeżdża* (Dorota).

Bliscy rozmówczyń ograniczają kontakt i opiekę nad starszymi, wspomagając lub opłacając w ich imieniu koszt dzierżawy. Wynika z tego, że „funkcję izolacyjną" ogrodu działkowego, czyli oddalenie od relacji rodzinnych, należy rozumieć w dwojako. Starsze osoby są „umiejscawiane" w ogrodzie, by na co dzień nie wymagały uwagi od rodziny. Jednocześnie tuż za płotem inni działkowcy w sile wieku dobrowolnie wybierają się na działkę, by uciec od codziennych obowiązków. Zatem działka pełni rolę samotni, dla niektórych z wyboru, a dla innych — z przymusu. Ostateczna różnica jest podyktowana wiekiem i zależnymi od niego zasobami.

## ZAKOŃCZENIE

„Działka" funkcjonowała dla mnie w badaniu jako pojęcie uwrażliwiające (*sensitizing concept*), które „sugeruje kierunki, gdzie patrzeć", zamiast „przepisywać, co się zobaczy" (Blumer 1954, s. 7; zob. Charmaz 2009; Zaidi 2022). Obrane podejście uwypukliło wymiary mniej widoczne w dotychczasowych badaniach polskich ogrodów działkoych (zob. Szczurek, Zych 2012; Sulima 2000). O ile chociażby Kujawska i Sosnowska (2012) badały relacje człowiek–przyroda w kategoriach dialogiczności i afektu, o tyle moja analiza pokazała, że dla rozmówców rośliny są przede wszystkim narzędziami zarządzania relacjami międzyludzkimi. Odpowiada to zmianie sposobu konceptualizacji relacji z naturą w klasie kreatywnej (Domene, Saurí 2007; Exner, Schützenberger 2018).

Wrażliwość na temporalność i relacyjność pozwoliła mi na identyfikację napięć nieuwzględnianych w literaturze naukowej oraz rewizję pierwotnych założeń, na przykład o emancypacyjnym potencjalne czasowości na działce (Schoneboom 2018). Po pierwsze, architektura ogrodu i asocjacje związane z ogrodnictwem jako pracochłonną aktywnością (*serious leisure*) (Stebbins 2007; Cheng, Stebbins, Packer 2017) umożliwiają dział-

kowczyniom ukrycie „nieproduktywnego" czasu wolnego, wygospodarowanego wyłącznie dla siebie (zob. Shaw 2001; Henderson, Bialeschki 1991). Po drugie, o ile Schoneboom (2018) zakłada, że ogród zobowiązuje do znalezienia czasu (*obligatory leisure*), to zebrany przeze mnie materiał empiryczny wskazuje, że ta temporalna emancypacja jest asymetryczna. Jest dostępna przede wszystkim dla mężczyzn, podczas gdy czas wolny matek ulega zanieczyszczeniu (Bittman, Wajcman 2000) opieką nad innymi. Przestrzenna organizacja działek, jak podział na dom dla matki i domek dla dziecka, fizycznie reprodukuje nierówności płciowe. Ta materialna segregacja wzmacnia symboliczny podział na pracę i zabawę (Stebbins 2007), w którym systemowo obciąża się kobiety.

Analiza w tym ujęciu ujawniła też wzajemną konstytutywność natury, materialności i wykluczenia społecznego, czyli wymiarów zwykle analizowanych osobno. Wskazuje na to choćby strategia działkowczyń, które celowo tak dobierają gatunki roślin, by zainicjować kontakt. Uprawa tulipanów przez Krystynę czy dzielenie się winogronami przez Tadeusza to praktyki, w których materialność ogrodu służy jako narzędzie przeciwdziałania izolacji społecznej. Osoby starsze podejmują aktywne strategie kompensacji utraconych więzi, opierające się na subwersywnym (zob. Shaw 2001) wykorzystaniu własnych słabości jako zasobu. Opisane zjawisko uwrażliwia na postępujące wraz z wiekiem i etapem życia przemiany we wzajemności relacji rodzinnych. Bliscy rekompensują brak czasowego zaangażowania przez wsparcie finansowe (wykup prawa do działki czy opłaty dzierżawy), co jednocześnie przyczynia się do powstania i ograniczenia subwersywnych strategii osób starszych. O drugiej możliwości świadczy chociażby przypadek Doroty, której syn z czasem kupił maszynę eliminującą konieczność osobistego wsparcia.

Obserwacja zajmowania się działką jako stylem życia (Tarkowska 1992, s. 30) umożliwia uchwycenie przeobrażeń społeczno-kulturowych: ujawnia wpływ intensyfikacji czasu pracy i ról płciowych na internalizację norm efektywności w czasie wolnym, w którym działka oferuje wielość skondensowanych doświadczeń (zob. Gilmore, Pine 1998; Wróblewska 2023). Pogłębienia w tym zakresie wymagają badania nad zróżnicowaniem klasowym rekreacji w warunkach zmiany charakteru polskich ogrodów działkowych pod wpływem finansjalizacji gruntów i rosnących cen dzierżawy.

## BIBLIOGRAFIA

Aitchison Cara, 2003, *Gender and Leisure: Social and Cultural Perspectives*, Routledge, London.

Babbie Earl, 2003, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. zbiorowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Bachórz Agata, 2023, *Rzuciła pracę w korpo i zajęła się… gotowaniem. Praca z jedzeniem, nieoczywiste transformacje zawodowe i poszukiwanie alternatywnej relacji ze światem*, „Studia Socjologiczne", 1, s. 59–86.

Blumer Herbert, 1954, *What is wrong with social theory?*, „American Sociological Review", 19(1), s. 3–10.

Bittman Michael, Wajcman Judy, 2000, *The rush hour: The character of leisure time and gender equity*, „Social Forces", 79(1), s. 165–189.

Charmaz Kathy, 2009, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, tłum. Barbara Komorowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Cheng Ellen, Stebbins Robert, Packer Jan, 2017, *Serious leisure among older gardeners in Australia*, „Leisure Sciences", 39(5), s. 459–474.

Deterding Natascha M., Waters Mary C., 2021, *Flexible coding of in-depth interviews: A twenty-first-century approach*, „Sociological Methods & Research", 50(2), s. 708–739.

Domene Elena, Saurí David, 2007, *Urbanization and class-produced natures: Vegetable gardens in the Barcelona Metropolitan Region*. „Geoforum", 38(2), s. 287–298.

Exner Andreas, Schützenberger Isabelle, 2018, *Creative natures. Community gardening, social class and city development in Vienna*, „Geoforum", 92, s. 181–195.

Florida Richard, 2010, *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego*, tłum. Tomasz Krzyżanowski, Michał Penkala, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.

Foucault Michel, 2018, *Rządzenie sobą i innymi*, tłum. Michał Herer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Frąckowiak-Sochańska Małgorzata, 2011, *Czas wolny kobiet i mężczyzn. Ilość i jakość czasu wolnego jako wymiary nierówności społecznych*, w: Dorota Mroczkowska (red.), *Czas wolny*, Difin, Warszawa, s. 190–210.

Gilmore James H., Pine Joseph B., 1998, *Welcome to the Experience Economy*, „Harvard Business Rewiew" (https://hbr.org/1998/07/welcome-to-the-experience-economy [dostęp: 03.03.2026]).

GUS, 2023, *Budżet czasu ludności w 2023 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Henderson Karla, Bialeschki Deborah, 1991, *A sense of entitlement to leisure as constraint and empowerment for women*, „Leisure Sciences", 13(1), s. 51–65.

Hochschild Arlie Russell, 2008, *On the edge of the time bind: Time and market culture*, w: Chris Warhurst, Doris R. Eikhof, Axel Haunschild (red.), *Work Less, Live More? Critical Analysis of the Work-Life Boundary*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, s. 80–91.

Hochschild Arlie Russell, 2013, *So How's the Family? And Other Essays*, University of California Press, Berkeley.

Horolets Anna, 2015, *Finding one's way: Recreational mobility of post-2004 Polish migrants in West Midlands, UK*, „Leisure Studies", 34(1), s. 5–18.

Horolets Anna, Schwell Alexandra, Istenič Saša, 2023, *The art of green maintenance. Future-making in urban gardening*, „Etnološka tribina", 46(53), s. 186–210.

Horolets Anna, Stodolska Monika, Peters Katharina, 2019, *Natural environments and leisure among rural-to-urban immigrants: An application of Bourdieu's concepts of habitus, social and cultural capital, and field*, „Leisure Sciences", 41(4), s. 313–329.

Ingold Tim, 2011, *The Perception of the Environment. Essays on Livelihood, Dwelling and Sill*, Routledge, London.

Kujawska Monika, Sosnowska Joanna, 2012, *Przyroda w działkowcu — działkowiec w przyrodzie. Praktyki ekologiczne w przestrzeni ogrodów miejskich*, w: Małgorzata Szczurek, Magdalena Zych (red.), *Dzieło-działka*, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli, Kraków, s. 312–336.

Mauss Marcel, 2001, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, w: Marcel Mauss, *Socjologia i antropologia*, tłum. Macin Król, Krzysztof Pomian, Jerzy Szacki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 107–168.

Merleau-Ponty Maurice, 2001, *Fenomenologia percepcji*, tłum. Małgorzata Kowalska, Jacek Migasiński, Fundacja Aletheia, Warszawa.

Mroczkowska Dorota, 2020, *(Z)rozumieć czas wolny. Przeobrażenia, tożsamość, doświadczanie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Mroczkowska Dorota, 2025, *Status polskiej socjologii czasu wolnego. Refleksja na tle dylematów i wyzwań subdyscyplin*, „Studia Socjologiczne", 2, s. 89–116.

Pęczak Magdalena, 2010, *Co robimy „po godzinach"*, w: Wojciech J. Burszta (red.), *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.

Rancew-Sikora Dorota, 2022, *Gościnność — rozstanie z ideałem. Socjologiczna analiza znaczeń i praktyk przyjmowania gości*, Scholar, Warszawa.

Rojek Chris, 2010, *The Labour of Leisure*, Sage Publication, London.

Rosa Harmut, 2020, *Przyśpieszenie, wyobcowanie, rezonans: projekt krytycznej teorii późnonowoczesnej czasowości*, tłum. Jakub Duraj, Jacek Kołtan, Europejskie Centrum Solidarności, Warszawa.

Schoneboom Abigail, 2018, *It makes you make the time: 'Obligatory' leisure, work intensification and allotment gardening*, „Ethnography", 19(3), s. 360–378.

Shaw Susan, 2001, *Conceptualizing resistance: Women's leisure as political practice*. „Journal of Leisure Research", 33(2), s. 186–201.

Shaw Susan, Dawson Deborah, 2001, *Purposive leisure: Examining parental discourses on family activities*, „Leisure Sciences", 23(4), s. 217–231.

Stebbins Robert, 2007, *Serious Leisure: A Perspective for Our Time*, Transaction Publishers, New Brunswick–London.

Strzelecka Celina, 2025, *Aranżowanie temporalności. Kulturowe praktyki zarządzania czasem*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

Sulima Roch, 2000, *Między rajem a śmietnikiem. Smutek warzywnych ogródków; Szepty i krzyki na daczach*, w: Roch Sulima, *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 13–37, 119–131.

Szczurek Magdalena, Zych Magdalena (red.), 2012, *Dzieło-działka*, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli, Kraków.

Świątek-Młynarska Patrycja, 2019, *Problemy etyczne w relacji badacza z osobami badanymi. Doświadczenia z badań metodą biograficzną*, „Przegląd Socjologii Jakościowej", 15(4), s. 200–221.

Tarkowska Elżbieta, 1992, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, PAN IFiS, Warszawa.

Tarkowska Elżbieta, 2001a, *Czas społeczny a czas wolny: koncepcje i współczesne przemiany*, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i kultura czasu wolnego*, DiG, Warszawa, s. 17–33.

Tarkowska Elżbieta, 2001b, *Czas a cywilizacja przyszłości. Na marginesie ludzi teraźniejszych*, w: Marek Ziółkowski (red.), *Ludzie przełomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Warszawa, s. 7–13.

Tarkowska Elżbieta, 2005, *Stary człowiek w Polsce*, „Więź", 47(564), s. 8–14.

Veal Anthony, 2023, *Everyday life and everyday leisure*, „International Journal of the Sociology of Leisure", 6(2), s. 225–248.

Wróblewska Maja, 2023, *Czas wolny jest zawsze okupiony pracą, tylko nie dla kogoś, a dla siebie. Ogród działkowy jako projekt tożsamościowy warszawskiej klasy średniej*, „Stan Rzeczy", 2, s. 181–205.

Yerkes Mara A., Roeters Anna, Baxter Janeen, 2020, *Gender differences in the quality of leisure: A cross-national comparison*, „Community, Work & Family", 23(4), s. 367–384.

Zaidi Shehr, 2022, *Situating sensitizing concepts in the constructivist-critical grounded theory method*, „International Journal of Qualitative Methods", 21, s. 1–12.

Zych Magdalena, 2012, *Kilka arów, cały świat. O poznaniu ogródków działkowych*, w: Małgorzata Szczurek, Magdalena Zych (red.), *Dzieło-działka*, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli, Kraków, s. 16–54.

Zych Magdalena, 2024, *Ogródki działkowe, jak w niedzielę*, „Autoportret", 1, s. 84–90.

## *Abstrakt*

Artykuł zawiera analizę relacji interpersonalnych warszawskich działkowców i działkowczyń w czasie wolnym spędzanym na Rodzinnych Ogródkach Działkowych im. Jerzego Waszyngtona. Działka, wraz z roślinnością i architekturą, jest traktowana jako medium zarządzania więziami społecznymi i negocjowania relacji rodzinnych. Ramy teoretyczne stanowią antropologia środowiska oraz antropologia i socjologia czasu wolnego (*leisure studies*), z naciskiem na koncepcje upłciowionego i fragmentarycznego czasu wolnego. Materiał empiryczny obejmuje piętnaście wywiadów pogłębionych i obserwacje terenowe z lat 2023–2024. Analiza pokazuje, że pobyt na działce pozwala jednocześnie na odskocznię od pracy reprodukcyjnej i realizację zróżnicowanych strategii zarządzania czasem, zależnych od płci i wieku badanych. Wyróżniono dominujące postawy rodziców z klasy średniej wobec czasu z dziećmi. Różnią się one orientacją na horyzont czasowy: teraźniejszości i przyszłości. Badanie wskazuje także na strategie osób starszych, które subwersywnie wykorzystują materialność ogrodu i własne ograniczenia jako zasoby służące nawiązywaniu nowych kontaktów i ograniczaniu doświadczenia samotności.

*słowa kluczowe*: ogród działkowy, czas wolny, upłciowienie czasu, antropologia środowiska

# TEMPORAL PRACTICES OF ALLOTMENT GARDENERS: FREE TIME, FAMILY TIME, AND PERSONAL TIME

Maja Wróblewska
(University of Warsaw)

## Abstract

The article explores the interpersonal relationships of Warsaw's allotment gardeners during leisure time spent at the "George Washington" Family Allotments. Allotments, with both their vegetation and architecture, are treated as a medium for managing social bonds and negotiating family relationships. The theoretical framework consists of environmental anthropology as well as the anthropology and sociology of leisure (leisure studies), with an emphasis on concepts of gendered and fragmented leisure time. The empirical material consists of fifteen in-depth interviews and field observations conducted in 2023 and 2024. The analysis shows that time spent at the allotment enables both respite from reproductive labor and the pursuit of diverse time-management strategies, shaped by the gardeners' gender and age. The dominant attitudes among middle-class parents towards time spent with their children are shown to differ in their orientation towards the present and the future. The study also highlights strategies adopted by older people who subversively make use of the materiality of the allotment garden and their own limitations as resources for establishing new social ties and reducing feelings of loneliness.

*keywords*: allotment garden, leisure time, gendered time, environmental anthropology